
Drugi zjazd Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie

Collectanea Theologica 21/1, 156-163

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES

1. DRUGI ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE.

Dwie ogólnopolskie organizacje teologiczne, Towarzystwo Teologiczne i Związek Zakładów Teologicznych, działające oddzielnie przed ostatnią wojną, nie znalazły już podstawy do dalszego odrębnego istnienia, bo zakres działania i metoda pracy teologicznej jest zasadniczo jednakowa i niezależna od zakładu czy miejsca pracy. A zadaniem teologii jest udoskonalić metodę naukową, by zbliżyć teologię do obecnej umysłowości, wykształconej na nauce obiektywnej, współczesnej. Są to zadania nie tylko taktyczno-duszpasterskie, albowiem udoskonalenie metody prowadzi do dokładniejszego poznania prawd wiary. W naukowym ujęciu byłoby objawienie dostępnejsze, zwłaszcza dla ludzi krytyczniejszych, obecnie szczególnie narażonych na wpływ tak zw. „naukowego ateizmu“. Zdaje się, że to niebezpieczeństwo najskutejczniej uchylić może poważna, naukowa teologia. W ten sposób zjednoczone Towarzystwo Teologiczne objęłoby pracą swoją dziedzinę dotąd zaniedbaną, mianowicie, badań naukowych. Na tym celu skupiałby się główny wysiłek współczesnej teologii polskiej.

Nie znaczy to, że opuszczoną została dziedzina wychowania młodego kleru. Bynajmniej. Pomijam już głębszy wpływ wychowawczy poważnej nauki, pomijam szkodliwość dla wiary wszelkiej powierzchownej pseudonaukowości, wystarczy powiedzieć, że w ramach Towarzystwa istnieje specjalna sekcja, nawet główna, która łączy ludzi celom wychowawczym oddanych. To

wystarczająco zabezpiecza dobre wykonanie zadań wychowawczych w Towarzystwie Teologicznym. Tak też postanowiono ostatecznie w Krakowie.

Drugi Zjazd Teologiczny skupiał tedy wszystkich teologów polskich. Był obesłany licznie. Miejsce jego wyznaczyła okoliczność pięcio i półwiekowego obchodu istnienia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele św. Anny, odprawioną przez ks. biskupa Rosponda, i kazaniem ks. biskupa Kaz. Kowalskiego. Rozważania Dostojnego Mówcy wskazywały na teocentryzm i chrystocentryzm myśli chrześcijańskiej, na wierność tym ideałom teologii krakowskiej i konsekwentnie na jej niezachwianą katolickość.

Na uroczystym posiedzeniu w auli Uniwersytetu obecny był senat akademicki, przemówił Rektor Marchlewski. Z ramienia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego wystąpił ks. dziekan W. Kwiatkowski, z Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie — ks. dziekan J. Pastuszka, a w imieniu Polskiego Towarzystwa Teologicznego — ks. prezes I. Grabowski. Wielowiekowa historia w pełni usprawiedliwiała jedność wszystkich nauk Studium Generale z teologią. Kościołowi Katolickiemu zawsze właściwą była dążność do pielęgnowania ściśłości myśli chrześcijańskiej, jak wogóle naukowego poznania wszelkiej rzeczywistości. Tej dążności dowodem jest nie tylko istnienie wydziału teologicznego, ale także innych wydziałów. Wszystkie miały służyć obiektywnej prawdzie.

Po odczytaniu depezy gratulacyjnej od J.Eminencji Ks. Kardynała Hlonda, ks. biskup M. Godlewski wygłosił wykład o stosunku Kościoła do nauki. Następnie, ks. prof. Glemma przedstawił historię Wydziału Teologicznego. W związku z jego rzeczowymi wywodami, na tle długiego istnienia Wydziału, zarysowała się tragedia Uniwersytetu w ostatnich już czasach. Grono nauczycielskie Wydziału nie przeżywało nigdy tak ciężkich lat jak te, które spadły na Uniwersytet i Wydział za okupacji niemieckiej. Wybitni jego profesorowie, jeśli ocalili w obozach koncentracyjnych, to wyszli z nich z zagrożonym

chorobami zdrowiem, wyczerpani. Właśnie ostatni okres czasu przyniósł niepowetowane straty. Przedwcześnie umierają księża Konstanty Michalski i Marian Morawski. Ginią w Warszawie księża Józef Archutowski i Jan Salamucha. Gdy Konstanty Michalski kończył swą wszechstronną pracę naukową, gdy Marian Morawski dopiero ją w pełni rozwijał, to Jan Salamucha zaledwie ją zaczynał. Niepospolita wartość dorobku naukowego tych profesorów sprawiała, że bez przesady mógł ks. Glemma zaliczyć ich do najwybitniejszych teologów w historii Wydziału.

Jakby rzeczowym poparciem pracy Wydziału była wystawa, urządzona w Bibliotece Jagiellońskiej, zbiorów rzadkością i dawnością swoją cennych, rękopisów takich mistrzów jak św. Jan Kanty, wspaniałych cymeliów, rycin itp. Są to jednocześnie dowody kultury katolickiej i polskiej.

Po zakończeniu obchodu jubileuszowego rozpoczęły się właściwe obrady teologiczne. Ich część programowa dotyczyła posiedzeń plenarnych. Wykłady ogłoszone na te sesje wskazywały jakie zagadnienia stoją przed nauką teologiczną w Polsce, która będzie obchodzić tysiącletni jubileusz przyjęcia chrztu. W związku z tym pojawiła się myśl wydawnictw encyklopedycznych i bibliograficznych. Urzeczywistnienie tych zamiarów, uzasadnionych w wykładzie ks. prof. Nowackiego z Poznania, będzie zależało w dużej mierze od stworzenia specjalnych na ten cel funduszków. Nawet stosunkowo niewielkie sumy będą miały duże znaczenie, bo przyczynią się do kształtowania bezcennych dóbr kultury religijnej i narodowej.

Nowszym poglądom egzystencjonalistycznym w filozofii poświęcony był gruntowny wykład ks. prof. Chojnackiego. Z powodu braku nawet wśród teologów papieskich publikacji urzędowych, praktyczne znaczenie miał systematyczny wykład ks. prof. P. Kałwy o treści rozporządzeń Stolicy Apostolskiej w ostatnich 10-ciu latach. Wreszcie, ostatni wykład plenarny ks. prof. I. Różyckiego nawrócił raz jeszcze do aktualnych zagadnień teologii. Po załamaniu się modernizmu pokazały się nieznaczące zresztą oznaki przełomu w teologii Zachodu, które ks. Różycki nazwał „kryzysem teologii“ wogóle. Trzeba jednak się zgodzić,

że pojęcia objawione nie muszą być ujmowane ciągle w te same formy, że należy porzucić formy przestarzałe, przeżyte.

Kwestie wymienione, rozwijane na zebraniach plenarnych Zjazdu dotyczyły istotnych i żywych problemów. Niestety, w ograniczonym czasie nie można było przeprowadzić bardziej wyczerpującego i szczegółowego przeglądu. Dalej iść powinny prace indywidualne.

Wśród ośrodków pracy naukowej teologicznej w Polsce uderza brak państwowej, wyższej uczelni o poziomie uniwersyteckim na naszych ziemiach zachodnich. Tych ziemiach, które przepojone były katolicką kulturą niemiecką. Należy uznać za jakieś niezrozumiałe zaniedbanie, że przy naszych uniwersytetach na Zachodzie dotąd nie ma jeszcze choćby jednego Wydziału Teologicznego. Czy katolicy polscy, zamieszkujący te ziemie, mają być obsługiwani przez duchowieństwo bez kwalifikacji uniwersyteckich? Czy ma ustać tradycyjna praca teologiczna o sławie światowej we Wrocławiu? Dokąd tam nie zostanie powołany Wydział Teologiczny, dotąd nie może być mowy o nawiązaniu do dawniejszych owocnych studiów teologicznych. Polskie Towarzystwo Teologiczne broni kultury duchowej polskiej, gdy występuje o pozytywne załatwienie tej ważnej sprawy.

Na posiedzeniach plenarnych Zjazd zajmował się także kwestiami praktycznego wykształcenia i wychowania kleru. Aż czterech mówców z ks. prof. Klawkiem na czele dyskutowało o możliwych zmianach i uzupełnieniach w programach studiów teologicznych. Wszyscy podkreślali konieczność przygotowania takiego kleru, któryby sprostał przełomowym wymaganiom naszych czasów.

Przechodząc do omówienia prac specjalnych, naukowo-pedagogicznych na sekcjach, trzeba podkreślić brak obecności starszych, wytrawnych badaczy poszczególnych dziedzin teologicznych. Straty wojenne są tu dotykalne. Następnie zbyt wiele na niektórych sekcjach zgłoszono wykładów, aby mogły być wygłoszone i przedyskutowane w ramach czasowych Zjazdu. Informowały one jakie tematy są przedmiotem studiów poszcze-

gólnych autorów. Szczególnie, sekcję dogmatyczną i apologetyczną zapowiadały wiele wykładów, oczywiście niejednakowej wartości, należy się spodziewać, że nie wygłoszone wykłady zostaną udostępnione w druku. Pomijamy tu merytoryczną ocenę tak wielu (kilkudziesięciu) prac, wygłoszonych na każdej sekcji. Naukowe sprawozdanie z poszczególnych wykładów dać będzie można po ich ewentualnym wydrukowaniu. Wrażenie, jakie z całości pozostało, to żywość i prężność teologii polskiej, przejawiająca się w wydawaniu licznych, oryginalnych monografii.

Zajęci kwestiami naukowo-wychowawczymi, teologowie na Zjeździe w Krakowie, zbyt mało poświęcili uwagi sprawom organizacyjnym. Statut Towarzystwa uzupełniono projektem ks. prałata Pilcha, przez co unormowano prace wychowawcze Towarzystwa. Poza tym uchwalono, że w skład Zarządu wchodzi także prezesi poszczególnych Towarzystw. Wreszcie, dokonano wyboru nowego Zarządu w osobach ks. P. Chojnacki — prezes, ks. Wł. Roslan — sekretarz generalny, ks. St. Mystkowski — skarbnik. Ustąpił z prezesury bardzo czynny ks. profesor Ignacy Grabowski.

Nowemu Zarządowi zlecono do wykonania szereg rezolucyj, jak np. wydanie polskiego tłumaczenia całego Pisma św. z tekstów oryginalnych, wydanie zbioru źródeł do historii Kościoła w Polsce, wydanie zbioru dokumentów Stolicy Apostolskiej, dotyczących życia religijno-moralnego itp.

Nie brak było i rozrywek towarzyskich. Uczestnicy Zjazdu korzystali z uprzejmego zaproszenia JEm. Księcia Kardynała Sapiehy, który z wytworną bezpośredniością i gościnnością podejmował wszystkich na raucie w pałacu arcybiskupim. Toteż dla wielu jednym z najmiłszych wrażeń było jeszcze osobiste zetknięcie się z Księciem-Kardynałem, którego niezłomna postawa wobec okupanta tak wysoko podniosła Jego autorytet w całym kraju.

Ponadto, urządzono wycieczkę do Tyńca, gdzie OO. Benedyktyni podejmowali teologów gościnnie. Można było na miejscu się przekonać, że pod kierunkiem Ojców Van Osta i Wie-

rusz-Kowalskiego OO. Benedyktyni nawiązują do swych tradycji wskrzeszenia ruchu liturgicznego w Polsce.

Zjazd był organizowany przez Towarzystwo Teologiczne w Krakowie pod kierunkiem księży profesorów Klawka i Wichra. Z największym uznaniem należy podnieść dokładne obmyślenie wszystkich szczegółów bardzo liczego zgromadzenia tak, że był zapewniony porządek i zamierzenia programowe mogły być całkowicie wyczerpane.

2. KRONIKA.

Najwięcej wiadomości napływało do Zarządu od Towarzystwa Teologicznego, które ukonstytuowało się w Kalwarii Zebrzydowskiej. Od jesieni 1946 roku odbywały się systematyczne zebrania naukowe z wykładami, między innymi: ks. Rechowicza: „Wpływ oświecenia w Austrii na wychowanie duchowieństwa w dobie Józefa II i Franciszka I“ i ks. Długosza: „Sprawy dotyczące kultury polskiej Aleksandra Brücknera“. Kieruje Towarzystwem zasłużony ks. prof. Szydelski.

Również jesienią 1946 roku zawiązało się Towarzystwo Teologiczne w Przemyślu, pod przewodnictwem ks. dra Eug. Żukowskiego.

W Tarnowie podjęto prace już jesienią 1945 roku. Posiedzeń naukowych odbywano przeciętnie 7 rocznie. Prezesem po ks. prof. Stachu, został ks. prof. St. Łach.

Znana jest powszechnie działalność Towarzystwa w Kielcach, Lublinie, Krakowie i Warszawie. Z ośrodkiem Lubelskim związane jest wznowienie Polskiego Tow. Teol. Towarzystwo Teol. Krakowskie współpracuje przez ks. prof. Klawka z Zarządem Głównym i prowadzi poważną pracę wydawniczą, wznawiając „Polonia Sacra“ i rozpoczynając „Ruch Biblijny“.

3. WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO TEOLOGICZNE.

Warszawskie Towarzystwo Teologiczne, które wkrótce będzie obchodzić 30-lecie swego istnienia, po ostatniej zawierusze

wojennej wznowiło swą działalność w połowie kwietnia 1947 roku. Na specjalnym zebraniu organizacyjnym zostały wybrane Władze Towarzystwa w następującym składzie osobowym. Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup dr Antoni Szlagowski, jeden z głównych współzałożycieli Towarzystwa, piastujący od początku istnienia Towarzystwa godność prezesa, został ponownie wybrany na to stanowisko. Wiceprezesem Towarzystwa i jego faktycznym kierownikiem został ks. dr Antoni Pawłowski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Na sekretarza został wybrany ks. dr Seweryn Kowalski, profesor Uniwersytetu, a na skarbnika ks. dr Czesław Jakubiec, zastępca profesora na Uniwersytecie.

Naukowe zebrania dyskusyjne odbywały się regularnie co miesiąc. Przeciętna frekwencja członków wahała się w granicach od 12 do 30 osób. Dyskusje cechował wysoki poziom intelektualny i duże ożywienie. Z uznaniem należy podkreślić fakt, że zarówno w charakterze referentów, jak i w charakterze gości w zebraniach tych brali udział przedstawiciele nauk humanistycznych i lekarskich. Mieliśmy wśród nich również i przedstawicieli innych środowisk teologicznych.

Tematy referatów były następujące: 1) ks. dr Antoni Pawłowski, profesor U. W. — Nowa forma dawnej teorii o apokatastazie; 2) ks. dr Józef Umiński, prof. b. U. J. K. we Lwowie — Aktualne zagadnienia w zakresie historiografii chrześcijańskiego Wschodu; 3) ks. dr Władysław Popłatek, wykładający poprzednio na U. J. K., a obecnie w Kalwarii Zebrzydowskiej — Kwestia volksdeutschostwa w świetle teologii moralnej; 4) ks. dr Antoni Kwieciński, zastępca profesora na U. W. — Najnowsze wyniki badań wykopaliskowych nad pobytem Piotra w Rzymie; 5) ks. dr Piotr Chojnacki — Matérializm dziejowy jako próba stosowania metody przyrodniczej w naukach humanistycznych w ogóle, a w socjologicznych w szczególności; 6) dr Kazimierz Dąbrowski, dyrektor Państwowego Instytutu Higieny Psychiczej w Warszawie, prowadzący zleczone wykłady na U. W. — Higiena psychiczna a zagadnienia teologii moralnej; 7) ks. dr Czesław Jakubiec, zastępca profesora na U. W. — Etymologia popularna a hi-

storyczność niektórych epizodów Księgi Genezis 12—35; 8) ks. dr Seweryn Kowalski, profesor U. W. — Jedną ze scen poranku wielkanocnego (Jan XX, 11—18) w świetle nowej egzegezy. Sprawozdania z posiedzeń naukowych były podawane do wiadomości publicznej za pośrednictwem pism periodycznych.

W okresie sprawozdawczym wydawnictwo Towarzystwa p. n. Warszawskie Studia Teologiczne, obejmujące przed wojną tomów 21, powiększyło się o tom 22, przez rozprawę ks. dra Czesława Jakubca, Z problematyki Księgi Genezis — Początki Izraela (Genezis 12—35).